

Zmiany klimatyczne coraz większym zagrożeniem

Utworzono: środa, 12, czerwiec 2019 11:37



Zmiany klimatyczne wpływają na bardzo wiele obszarów. Bardzo istotnym jest gospodarka żywnościowa. Globalny rynek żywności zwiększył się trzykrotnie. Rolnictwo, jak i hodowla zwierząt, stały się przemysłowe i masowe.

To postępowanie cywilizacyjne ludzkości, która na przestrzeni ostatnich 70-80 lat się w tym wyspecjalizowała. Mamy więc znaczną nadprodukcję żywności i wynikające z niej ogromne obciążenia środowiskowe. Udział produkcji przemysłowej mięsa w emisji gazów cieplarnianych to aż 18 proc. Zmienia się także struktura upraw. Pogłębia się kryzys wodny – więc te, które wymagają dużego nawodnienia, zastępowane są innymi – jak choćby soja czy pewne odmiany kukurydzy. Monouprawy są jednak dużym zagrożeniem dla świata. Znacznie zubożają bioróżnorodność, a przy okazji powodują globalne wymieranie owadów, czyli naturalnych zapylaczy.

- W tej sytuacji należałoby przywrócić gospodarkę rolną opartą na niewielkich, zróżnicowanych arealach. Oprócz tego należy pamiętać o zabójczej dla organizmów chemizacji rolnictwa – powiedział serwisowi eNewsroom Kamil Wyszowski, reprezentant i prezes Generalny Global Compact w Polsce – Obciążenia środowiskowe Polski – przy zmieniającym się bilansie wodnym, gdzie będzie coraz większa susza – mogą przyspieszyć proces stepowienia. Poszczególne tereny tracą wodę, a sytuacja ta będzie się pogłębiać. Pojawiają się też zjawiska takie, jak trąby powietrzne, gwałtowne ulewy po przedłużających się okresach suszy. Dochodzi do nagłych przejść od temperatur wysokich do bardzo niskich. Będziemy mieli do czynienia z wyjątkowo mroźnymi zimami i upalnymi latami. Do zaniku warunków charakterystycznych dla wiosny i jesieni będzie trzeba dostosować nową strukturę upraw. Należy zapomnieć o tych chłodnolubnych, czyli ozimych – jak wiele gatunków zbóż. W ich miejsce pojawią się uprawy soi, cytrusy czy winorośle. W obliczu braków wody hodowla zwierząt stanie się utrudniona. W Polsce przypada obecnie 1600 m³ wody na mieszkańca. To bardzo mały zasób, porównywalny do Egiptu. W Hiszpanii, gdzie od lat ogłoszony jest kryzys wodny, to 2700 m³. Średnia unijna jest znacznie wyższa – ok. 4000 m³ na mieszkańca. To bezpieczny poziom,

Zmiany klimatyczne coraz większym zagrożeniem

Utworzono: środa, 12, czerwiec 2019 11:37

wyraźnie poniżej którego znajduje się Polska. Działania powinny zostać podjęte natychmiast – wdrożenie narodowego programu, w ramach którego magazynuje się wodę – podkreślił Wyszkowski.

Źródło: eNewsroom.pl